

## Sklepy zapłacą za wyrzucanie żywności na śmietnik. Ustawa ciągle czeka na podpis prezydenta RP

data aktualizacji: 2019.08.13



**Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności czeka już tylko na podpis prezydenta. Po jej wejściu w życie, sprzedawcy żywności będą mieli zaledwie kilka miesięcy na zawarcie umowy z organizacją pomocniczą, na konto której wpłacać będą pieniądze za każdy zmarnowany kilogram jedzenia. Za ponad 50 proc. marnowanej ogólnie żywności w Polsce odpowiadają konsumenci indywidualni, na drugim miejscu jest przemysł (19 proc.), a na trzecim handel (5 proc.).**

Za każdy zmarnowany kilogram żywności sprzedawca będzie musiał zapłacić 10 groszy. Pieniądze za wyrzucone produkty mają trafić - przez organizację pozarządową - na cele charytatywne i pomoc społeczną. Te działania sklepów mają być monitorowane przez regionalne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Sprzedawcy będą składać funduszom pisemne roczne sprawozdanie o ilości zmarnowanej żywności wraz z informacją, jaką kwotę przekazały na cele społeczne.

Za brak umowy z organizacją pozarządową sklep może zapłacić nawet 5 tysięcy złotych kary, którą wymierzać mają inspektorzy ochrony środowiska. Te wytyczne dotyczą właścicieli sklepów o powierzchni powyżej 250 metrów kwadratowych, w których przychody ze sprzedaży żywności stanowią połowę wszystkich przychodów. Według szacunków Banków Żywności, wejście w życie Ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, pozwoli na uratowanie do 100 tysięcy ton

żywności więcej niż to się udawało do tej pory.

Według jedynych dostępnych na ten moment badań sprzed 12 lat, w Polsce marnuje się 9 mln ton żywności, włączając w to straty po stronie konsumentów, dystrybutorów oraz producentów i rolników. Według szacunków Banków Żywności obecnie za około połowę marnowanej ogólnie żywności w Polsce odpowiadają konsumenci indywidualni, podobnie jak w całej Unii Europejskiej (53%), na drugim miejscu jest przemysł (19 proc.), zaś handel „marnuje” jedynie 5 proc. żywności.

Marnotrawstwo żywności to problem krajów wysokorozwiniętych. W Polsce na jednego Polaka przypada średnio 235 kg żywności zmarnowanej w ciągu roku. Dla porównania w krajach Afryki Subsaharyjskiej wskaźnik ten wynosi ok 6-11 kg.

Z badania zrobionego na potrzeby Federacji Polskich Banków Żywności wynika, że 42 proc. respondentów przyznaje, że „zdarza się im wyrzucać żywność”. 55 proc. podaje, że im to się nie zdarza. W stosunku do lat ubiegłych liczba osób, którym „zdarza się wyrzucać żywność” wzrosła. W 2017 r. takiej odpowiedzi udzieliło 34 proc. badanych, a w 2016 r. – 31 proc.

Wśród osób, które przyznają się, że zdarza im się wyrzucać żywność, 35 proc. podaje, że robi to kilka razy w miesiącu. 10 proc., że kilka razy w tygodniu, 17 proc. – raz w tygodniu, 18 proc. – raz w miesiącu, a 17 proc. – rzadziej niż raz w miesiącu.

Najczęściej wyrzucane produkty to: pieczywo (wskazało je 49 proc. przyznających się, że zdarzyło im się wyrzucić żywność), owoce (46 proc. wskazań), wędliny (45 proc.), warzywa (37 proc.), jogurty (27 proc.). Na kolejnych miejscach znalazły się ziemniaki (17 proc.), mleko (12 proc.), mięso (10 proc.), sery (10 proc.), dania gotowe, takie jak np. pizza lub wyroby garmazeryjne (9 proc.), ryby (5 proc.) i jajka (4 proc.).

Wśród przyczyn wyrzucania żywności na pierwszym miejscu wskazano przegapienie terminu przydatności do spożycia (29 proc.) i zbyt duże zakupy (20 proc.).

Przypomnijmy, że uchwalona pod koniec lipca br. ustawa nakłada na sklepy obowiązek przekazywania niesprzedanej żywności organizacjom społecznym. Jeżeli tego nie zrobią, zapłacą karę - 10 groszy za 1-kilogram wyrzucanego jedzenia.

Zgodnie z prawem, każdy ze sklepów o powierzchni powyżej 400 metrów kwadratowych, w którym przychody ze sprzedaży środków spożywczych stanowią co najmniej 50 proc. przychodów ze sprzedaży wszystkich towarów, będzie zobowiązany do podpisania umowy z organizacją społeczną, która zagospodaruje jedzenie i przekaże je potrzebującym. Chodzi o żywność, której kończy się termin do spożycia, a która obecnie jest przez sklepy przekazywana do utylizacji. Placówki handlowe nie będą mogły oddawać żywności przeterminowanej lub zepsutej.

Po dwóch latach przepisy będą obowiązywać także mniejsze sklepy, o powierzchni powyżej 250 metrów kwadratowych. Oznacza to, że do nowych regulacji dostosować się będą musieli docelowo praktycznie wszyscy, poza sklepami convenience i małymi marketami.

Sklepy, które nie zastosują się do postanowień nowego prawa, mają przekazywać 10 groszy organizacji, z którą zawarły umowę za 1 kilogram zmarnowanej żywności. Z tym, że zwolnione z niej będzie 10 proc. wyrzuconych produktów. Jeśli cała kwota jest niższa niż 200 złotych, to sprzedawca nie poniesie takiej opłaty. Będzie ona obliczana na koniec roku kalendarzowego. Natomiast sklepy, które nie znajdą organizacji i nie podpiszą umowy, czeka 5 tys. zł kary. Nałoży ją wojewódzki inspektor inspekcji handlowej. Kary pieniężne będą ponawialne, a nie jednorazowe, co ma zachęcać ukaranych już raz przedsiębiorców do zmiany postępowania, czyli ostatecznie zawarcia umowy z organizacją pozarządową.

Źródło: wiadomoscihandlowe.pl, Głos Wielkopolski

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/sklepy-zaplaca-za-wyrzucanie-zywnosci-na-smietnik-56161>